



rozwaga i Solidarności STOCZNIA GDAŃSKA

NR 102

17. 09. 1988

W DNIACH 15 I 16 WRZEŚNIA PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU LECH WAŁĘSA DWUKROTNIE SPOTKAŁ SIĘ Z GEN. CZESŁAWEM KISZCZAKIEM OMAWIAJĄC PROBLEMY ZWIĄZANE Z PRZYGOTOWANIEM DEBATY "OKRĄGŁEGO STOŁU". W DRUGIM SPOTKANIU ZE STRONY "SOLIDARNOŚCI" UCZESTNICZYLI: JACEK MERKEL /MKS GDAŃSK/, EDWARD RADZIEWICZ /MKS SZCZECIN/, AŁOJZY PIETRZYK I HENRYK SIENKIEWICZ /OBAJ Z JASTRZĘBIA/, WŁADYSŁAW FRASYNIUK /WROCŁAW/, LECH KACZYŃSKI /GDAŃSK/ ORAZ WŁADYSŁAW LIWAK /STAŁOWA WOLA/. UZGODNIONO, ŻE ROZMOWY "OKRĄGŁEGO STOŁU" ODBĘDĄ SIĘ W POŁOWIE PAŹDZIERNIKA.

Położyliśmy ledwie fundament

To pierwszy numer "Rozwagi i Solidarności" po sierpniowym zryw. Wciąż toczą się spory i dyskusje o znaczeniu i sensie strajku, o politycznych skutkach jego zakończenia. Siłą faktu jest to debata o "Solidarności" - trudna i pełna emocji, ale przecież konieczna. Historia Polski znowu toczy się szybciej, co rodzi nadzieję, ale wzmaga też rozmaite zagrożenia. Polakom tym bardziej potrzebne będą rozwaga i solidarność.

Strajk otwiera nowy rozdział w dziejach niezależnego ruchu związkowego. Ostatnie miesiące ożywiły "Solidarność", pracę nad nią podjęło nowe pokolenie, dotychczas nie znajdujące miejsca dla siebie w strukturach Związku. Rozjechani czołgami w grudniu 81, przyuczajony w podziemnych drukarniach i tajnych skrytkach - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy wrócił do zakładów pracy poprzez majowo-sierpniowy strajk, działalność komitetów założycielskich i organizacyjnych i wyraźny wzrost aktywności takich struktur.

Wiosna i lato 88 pokazały słabości naszego Związku, ale również jego siłę i odradzającą się powoli sprawność

organizacyjną. Władza nie mogła zbyć już milczeniem czy prymitywnym kłamstwem istnienia i działania "Solidarności", nie mogła zafałszować obrazu powszechnego poparcia dla idei pluralizmu związkowego, nawet jeśli to poparcie nie zaowocowało masową w skali kraju aktywnością. Niezależnie od tego, jak się ocenia sposoby zakończenia strajku i czy uznaje się go za sukces czy przegraną, nie można nie dostrzegać przełomowego znaczenia rozmów władzy z "Solidarnością" reprezentowaną przez Lecha Wałęsę, przedstawicieli MKS-ów i doradców. Ten fakt niczego nam jeszcze nie gwarantuje, ale jest ważnym sygnałem, którego zlekceważyć nie można. Jedno wiemy na pewno: rozmawiać będą tylko z silnym, musimy więc siłę "Solidarności" budować. Strajk tej budowy nie zakończył, zaledwie położył fundamenty.

W Gdańsku powstał Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny, którego zadaniem będzie pomóc w tej budowie wszystkim członkom "Solidarności". Rozważni i solidarni - osiągniemy nasz cel: NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY "SOLIDARNOŚĆ".

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny kontynuacją MKS-u

OŚWIADCZENIE NR 1

Podstawowy postulat sierpniowych strajków 1988 roku nie został na razie zrealizowany. Zakończyliśmy strajk po uzyskaniu zapewnienia, że nasz podstawowy postulat jakim jest legalizacja NSZZ "Solidarność" będzie tematem "okrągłego stołu".

W tej sytuacji uważamy za potrzebne i korzystne dla NSZZ "Solidarność" aby utworzona 22 sierpnia wspólna reprezentacja strajkujących zakładów zachowała ciągłość działania. Tworzymy zatem Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność", który będzie działał zgodnie z następującymi zasadami:

1. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny jest kontynuacją Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Stoczni Gdańskiej. Oznacza to, że w jego skład jako członkowie wchodzi przedstawiciele NSZZ "Solidarność" ze strajkujących w sierpniu 1988 roku zakładów pracy. Aktualny skład Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w Gdańsku jest następujący:
Jacek Merkel /Stocznia Gdańska/ - przewodniczący
Edward Szwałkiewicz /Stocznia Gdańska/
Roman Gałęzowski /Stocznia Gdańska/
Bogusław Gołąb /Stocznia Północna/
Jerzy Kmiecik /Stocznia Północna/
Wojciech Buczyński /Gdańska Stocznia Remontowa/
Janusz Stępień /Gdańska Stocznia Remontowa/
Antoni Grabarczyk /Port Gdański/
Jan Hałas /Port Gdański/
Mieczysław Olender /Stocznia "Radunia"/
Jan Stanecki /Stocznia "Wisła"/
Bogdan Olszewski /Akademicko-Oświatowy Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność"/
Skład Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego nie jest zamknięty. Przystępujące do MKO organizacje zakładowe NSZZ "Solidarność" delegują swych przedstawicieli lub łączników.
2. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny może reprezentować /lub upoważniać do reprezentowania kogoś ze swego

- składu/ wspólny pogląd lub decyzje swoich uczestników. W szczególności do rozmów "okrągłego stołu" MKO upoważnia Jacka Merkela. W tej sprawie MKO stoi na stanowisku, że delegacja NSZZ "Solidarność" na te rozmowy winna składać się w pierwszym rzędzie z przedstawicieli sierpniowych MKS-ów i KS-ów.
3. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny będzie tworzył warunki wymiany doświadczeń w pracy związkowej i organizacyjnej między swymi uczestnikami. W tym celu MKO powołuje swoje Biuro, którego szefem mianuje Wojciech Krefta, szefa Biura Prasowego MKS.
4. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny nie posiada żadnych prerogatyw władczych w stosunku do organizacji zakładowych NSZZ "Solidarność" będących jego uczestnikami.
5. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny przejmuje wszelkie zobowiązania MKS związane z gwarantowaną przez Związek opieką materialną i prawną w przypadku represji za działalność związkową w ramach uczestnictwa w MKO. W tej sprawie MKO będzie współpracował z Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność". Skarbnikiem MKO jest Janina Wehrstein - skarbnik MKS.
6. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny uważa się za ciało tymczasowe potrzebne Związkowi w okresie dochodzenia do legalności. MKO ma swoją siedzibę gościnnie przy Biurze Parafialnym Kościoła św. Brygidy w Gdańsku.

Gdańsk, 3.09.1988r.

Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" w Gdańsku

Spotkanie MKS-ów w Gdańsku

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA MIĘDZYZAKŁADOWYCH KOMITETÓW STRAJKOWYCH

W sobotę, 10 września w Gdańsku odbyło się spotkanie przedstawicieli strajkujących w sierpniu zakładów. Przybyli delegaci MKS-u szczecińskiego-Edward Radziejewicz i Andrzej Milczanowski, Komitetu Strajkowego Huty Stałowa Wola - Marek Bąk i Władysław Liwak oraz MKS-u w Jastrzębiu - Henryk Sienkiewicz, Alojzy Pietrzyk i Grzegorz Stawski.

ciąg dalszy ze strony 1

MKO NSZZ "Solidarność" reprezentowali Jacek Merkel, Roman Gałęzewski i Antoni Grabarczyk.

Głównym celem spotkania było przyjęcie wspólnego stanowiska wobec propozycji rozmów "okrągłego stołu" oraz ustalenie zasad współpracy pomiędzy powstałymi po strajkach sierpniowych strukturami.

Wypowiadając się w sprawie propozycji rozmów delegacji związkowej w ramach "okrągłego stołu" stwierdzono, że rzeczą najważniejszą jest obecnie legalizacja NSZZ "Solidarność". Dokonać się ona może gdy przestrzegana będzie ratyfikowana przez Sejm PRL Konwencja nr 87 MOP konstytuująca pluralizm związkowy. Dopiero zgoda na pluralizm związkowy otwiera drogę do dyskusji nad innymi problemami.

Podkreślono, że w przyszłych rozmowach powinni wziąć udział przedstawiciele strajkujących załóg.

W czasie spotkania dokonano także ustaleń organizacyjnych. Stwierdzono, że przebijanie się do legalności od dołu, drogą odbudowy "Solidarność" w zakładach pracy rodzi obawę zachwiania tożsamości Związku. Dlatego za ważne uznano wprowadzenie zasad ujednoczających inicjatywy związkowe. Postanowiono, że działające i powstające obecnie w zakładach pracy struktury związkowe tworzyć powinny komitety organizacyjne i składać do sądów wnioski o rejestrację zakładowych organizacji NSZZ "Solidarność".

Przyjęto propozycję potraktowania statutu NSZZ "Solidarność" Stoczni Gdańskiej jako wzorcowego dla powstających komitetów organizacyjnych.

Ustalono zasady wymiany informacji i wzajemnych konsultacji oraz uznano za celowe prezentowanie w przyszłości wspólnego stanowiska w sprawach ważnych dla Związku.

Gdańsk, 11.09.1988r.

Wojciech Kreft
Biuro MKO NSZZ "Solidarność" w
Gdańsku

Rekompensaty za udział w strajku

KOMUNIKAT

Komisja Interwencji i Praworzędności przyjmuje następujące zasady wypłaty rekompensat postrajkowych:

- Pełnej rekompensacie podlegają wszelkie potrącenia z tytułu strajku. W tym celu zwracamy się do Komitetów Organizacyjnych NSZZ "Solidarność" o sporządzenie list osób poszkodowanych. Listy te winny zostać sporządzone w oparciu o przedstawiane paski wypłat. Lista winna zawierać nazwę zakładu pracy, wydziału, imię i nazwisko, adres, stanowisko, ilość dni uczestnictwa w strajku, wysokość poniesionych strat. Na podstawie przedstawionych list Komisje Wydziałowe otrzymują środki finansowe na przeprowadzenie wypłat na Wydziałach. Z chwilą ujawnienia wielkości potrąceń prosimy o możliwie szybkie sporządzenie list, celem sprawnego przeprowadzenia wypłat.
- W wypadku zwolnień z pracy, zgodnie z poprzednimi ustaleniami, przyjmujemy, że osoby zwolnione będą do momentu otrzymania ponownego zatrudnienia, przez okres nie przekraczający sześciu miesięcy, otrzymywały pełne średnie wynagrodzenie miesięczne /z ostatnich trzech miesięcy/. W wypadku gdyby osoba zwolniona zamierzała podjąć prywatną działalność gospodarczą, odszkodowanie może zostać wypłacone jednorazowo.
- Odnośnie rekompensat dotyczących obniżonych lub utraconych wypłat 13-tki, 14-tki, czy wypłat z zysku, ustalenia w tej sprawie zostaną podjęte po uzyskaniu informacji dotyczących wysokości strat w skali kraju i możliwości finansowych Związku.

Za Komisję Interwencji i Praworzędności
NSZZ "Solidarność"

/-/ Zbigniew Romaszewski /-/ Janina Wehrstein

Gdańska Deklaracja

11 września odbyło się wspólne przez Lecha Wałęsę spotkanie, w którym wzięli udział: tzw. "sześćdziesiątka", czyli sygnatariusze manifestu z maja 1987 r., Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność", przedstawiciele MKO-ów i Komitetów Załogowych "Solidarność". Uchwalono na nim Deklarację.

DEKLARACJA

Sygnatariusze oświadczenia z 21 maja 1987 r. wraz z innymi osobami zaproszonymi przez Lecha Wałęsę, zebrani w Gdańsku dnia 11 września oświadczają:

1. Tegoroczny ruch strajkowy postulował jako naczelną żądanie przywrócenie "Solidarność" i pluralizmu związkowego, a nie tylko rewindykacje ekonomiczne. Następna fala strajków może tylko przybrać masowy i bardziej dramatyczny charakter. Wobec takiej perspektywy wszystkie siły społeczne i polityczne działające w Polsce powinny reagować możliwie szybko. Dłużej nie wolno czekać. Problemów zaś nie rozwiążą jęczące zabiegi propagandowe ani budzące powszechny sprzeciw represje wobec strajkujących. Bez szybkiego uznania prawa "Solidarność" do legalnego działania nie będzie możliwe uzyskanie od społeczeństwa, a szczególnie od robotników, kredytu zaufania niezbędnego dla jakichkolwiek reform. Istnienie kilku różnych związków zawodowych w jednym zakładzie pracy bynajmniej nie musi prowadzić do zgubnych dla gospodarki konfliktów i eskalacji roszczeń. Przeciwnie - właśnie istnienie autonomicznych związków zawodowych będzie warunkowało znalezienie praktycznych rozwiązań respektujących zarówno wolę załóg, jak i interes ogółu.

"Solidarność" raz jeszcze udowodniła, że cieszy się zaufaniem społecznym, okazała polityczny rozsądek i potwierdziła, że potrafi kierować się ideą dobra wspólnego.

2. Sam pluralizm związkowy nie zapewni jednak rozwiązania kryzysu politycznego i ekonomicznego. Konieczna jest do tego swoboda powoływania samorządów i zakładania stowarzyszeń o najrozmaitszym charakterze, a więc chłopskich, młodzieżowych, lokalnych, gospodarczych, politycznych, społecznych, zawodowych i twórczych. Tylko dzięki takim ogniskom społecznego działania, nieskrępowanym w rozpowszechnianiu informacji, możliwa będzie odbudowa poczucia odpowiedzialności wobec kraju i polskich środowisk społecznych. Trzeba więc niezwłocznie odejść od zasady arbitralnych decyzji administracyjnych koncesjonujących działanie stowarzyszeń, na rzecz rejestracji wszystkich stowarzyszeń, których cele nie są sprzeczne z prawem.

Musi też obowiązywać zasada reprezentacji. Trzeba odstąpić od praktyki kooptowania przez władzę i dowolnego dobierania sobie przez nią rozmówców z ogólnie tworzonych instytucji.

Dalszy proces politycznych reform powinien przebiegać w trybie współdziałania sił społecznych i aparatu władzy na rzecz nie tylko naprawienia ale i też poszukiwania nowych rozwiązań ustrojowych.

3. Bardzo pilnym zadaniem jest zapobieżenie zbliżającej się katastrofie gospodarczej i cywilizacyjnej ze wszystkimi jej konsekwencjami, tak dla przyszłości narodu, jak i życia każdego z nas. Gospodarkę polską trzeba możliwie szybko uwolnić od paraliżujących ją obciążeń, takich jak podporządkowanie aparatowi partyjnemu, nomenklaturze, rozbudowanej biurokracji, nieuporządkowanym stosunkom własnościowym, samowoli podatkowej itp.

W pierwszej kolejności oczekiwać można pozytywnych rezultatów takich kroków od zasadniczej zmiany w polityce rolnej. Nie chodzi teraz o mnożenie ciał doradczych, na które jest już za późno, lecz o praktyczny dobór ludzi zdolnych ocalić polską gospodarkę i mogących dla tego celu pozyskać zaufanie społeczne.

Świadomi ryzyka politycznego oraz gorzkich doświadczeń z przeszłości deklarujemy jednak dobrą wolę oczekując szybkich wspólnych decyzji, nie zaś jeszcze jednej dyskusji zastępującej działanie.

Ufamy zarazem, że Kościół zawsze związany z narodem dopomoże dzięki swojemu autoritetowi w znalezieniu dróg wyjścia z tej niezwykle trudnej sytuacji.

W zakładach Wybrzeża

INFORMACJE

AKADEMICKO-OŚWIATOWY KOMITET
ORGANIZACYJNY

Stocznia Gdańska

Po strajku żadnych represji nie było. Stosunek dyrekcji do "Solidarności" jest bez zarzutu. Wśród załogi wcale niepotrzebnych zadrażnień wprowadziła sprawa wypłat utraconych części zarobków. Za sierpień wynagrodzenie wypłacano tylko za okres do momentu rozpoczęcia strajku. W efekcie niektórzy strajkujący otrzymali wypłatę w wysokości kilkunastu tysięcy. Biedna decyzja wypłacania rekompensat dopiero od 19 września, brak jednolitych list wydziałowych wg wzoru ustalonego przez skarbnika MKO Janinę Wehrstein spowodowały, że pieniędzy nie można było wypłacić już wcześniej.

Stocznia Północna

Po strajku sierpniowym 5 września zwolniono dyscyplinarnie 30 osób. Pracownicy ci codziennie przychodzą do Stoczni i przebrani w ubrania robocze przebywają w miejscach dotychczasowej pracy. 5 osób dostało powołania do wojska w tym emergi. W obronie kolegów wystąpił samorząd robotniczy, który w jednej z uchwał oświadczył, że jeśli dyrekcja nie anuluje swej decyzji, to samorząd cofnie dyrektorowi rekomendację. Jeżeli sprawa nie rozstrzygnie się pozytywnie, to do Sądu Rejonowego wpłynęło 19 września wnioski 30 pracowników o przywrócenie do pracy. Poparcia "trzydziestce" udzielają nie tylko koledzy macierzystego zakładu, ale także pozostałych stoczni.

Port Gdański

W dniu 5 września Komitet Negocjacyjny w składzie: Jan Hałas, Andrzej Ładwickowski, Ireneusz Leszka i Władysław Ornowski spotkał się z dyrekcją MPH. Doradcami Komitetu byli Czesław Nowak, Antoni Grabarczyk i Leszek Świtek.

Dyrektor naczelny Przewieźnia oświadczył, że ma tylko 10 minut czasu i ograniczy się tylko do odczytania Zarządzenia nr 9. Dotyczy ono przywrócenia do pracy osób uczestniczących w "nielegalnym strajku, jaki miał miejsce na terenie portu w miesiącu sierpniu 1988. Tym samym rozwiązania te /umów o pracę/ uważa się za niebyłe i zostają usunięte z akt osobowych". Na wniosek Jana Hałasa w obecności Kierownika Działu Kadr zniszczono 308 kopii zwolnień dyscyplinarnych.

Zarządzenie głosi też, że uczestnicy strajku za czas strajku nie otrzymają wynagrodzenia. Komitet Negocjacyjny przyjął Zarządzenie nr 9 do wiadomości i uznając dalsze rozmowy z dyrekcją za zbyt bezsensowne rozwiązał się. Jego byli członkowie poinformowali załogi Rejonów I i IV o wynikach negocjacji.

Stocznia "Wisła"

Po strajku w stoczni nie było represji. 12 września odbyło się zebranie załogi, w którym udział wzięło 40 osób. Dyskutowano nad powołaniem Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność". Następnego dnia w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku został złożony wniosek o rejestrację NSZZ "Solidarność Stocznia Wisła". Komitet Założycielski liczy 11 osób. Pełnomocnikiem Komitetu jest mec. Jacek Taylor.

Sporo emocji budzi jednak decyzja dyrekcji, podparta uchwałą Rady Pracowniczej o wprowadzeniu jeszcze w tym roku 4 dodatkowych roboczych sobót. Komitet Założycielski wyraził swój sprzeciw i kwestia ta ma być przedmiotem rozmów dyrekcji z załogą.

Rafineria

25 sierpnia miała miejsce próba strajku. Akcja jednak się nie powiodła z powodu dużej aktywności SB. Tydzień później, 31 sierpnia o godzinie 12.00 odbył się 15-minutowy wiec, w którym udział wzięło ok. 200 osób. Uchwalono na nim postulaty załogi dotyczące przywrócenia legalnej działalności NSZZ "Solidarność", udostępnienia załodze radiowęzła oraz żądania płacowe i socjalne. Zebrano też 74 podpisy pod oświadczeniem popierającym strajkujące zakłady oraz wyrażającym zaufanie dla Lecha Wałęsy w jego rozmowach z władzą. Przeprowadzona była także zbiórka pieniędzy na rekompensaty za czas strajku - zebrano 101.300,- zł

W dniu 2 września podsumował i zakończył swoją działalność Akademicki Komitet Solidarnościowy. Wspierał on strajkujące zakłady poprzez dostawę żywności, organizację pomocy medycznej, prelekcje, działalność informacyjną, propagandową itp. Zorganizował i przeprowadził 30 prelekcji dla uczestników strajków - cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Zebrał i przekazał pieniądze i żywność wartości ponad 800 tys. zł. Zorganizował dyżury lekarskie w strajkujących zakładach oraz zbiórki i dostawę leków.

Rozwiązanie AKS nie oznacza zakończenia działań środowiska akademickiego na rzecz pluralizmu związkowego, społecznego i politycznego. Tego samego dnia wspólnie z przedstawicielami środowisk oświatowych powołano Akademicko-Oświatowy Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W skład jego weszli przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" wyższych uczelni i szkół Trójmiasta - razem 17 osób. W AOKO reprezentowane są: Uniwersytet Gdański, Politechnika, Akademia Medyczna, Akademia Muzyczna, Wyższa Szkoła Morska, oświata oraz studenci UG i PG.

Komitet nie jest władzą związkową i zadania swoje widzi w niesieniu pomocy organizacyjnej, prawnej i informacyjnej tym wszystkim, którzy dążą do reaktywowania i relegalizowania NSZZ "Solidarność" i NZS.

KKW - MKS

10 września odbyło się wspólne posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" i przedstawicieli MKS-ów Jastrzębia, Gdańska i Szczecina oraz Komisji Górniczej Zagłębia Miedziowego i komitetów zakładowych NSZZ "Solidarność" ze Stalowej Woli, Huty Lenina i Białegostoku. Dokonano oceny szans na polityczny zwrot w PRL w wyniku ostatnich wydarzeń. Oceniono pozytywnie siłę Związku wskazując na strajki majowe i sierpniowe, powstawanie komitetów założycielskich i organizacyjnych, podjęcie ideałów "Solidarności" przez młodzież a także na zdolność Związku do zawieszenia akcji protestacyjnych.

Udzielono Lechowi Wałęsie poparcia w podjętych przezeń rozmowach "okrągłego stołu". Zażądano też natychmiastowego zaprzestania przez władze stosowania represji wobec uczestników strajków i zaniechania jętrzącej propagandy w środkach masowego przekazu.

Na spotkaniu obecni byli też przedstawiciele NZS-u, którzy poinformowali o obradach odbywającego się III Krajowego Zjazdu Delegatów NZS. Postanowiono kontynuować współpracę z NZS-em.

STALOWA WOLA

Pomimo, że po sierpniowym strajku nikogo nie wyrzucono z pracy, to jednak dyrekcja nie zrezygnowała z represji. Około 200 osób otrzymało wezwania do wojska. Są wśród nich inwalidzi, ludzie

LUDOWA SPRAWIEDLIWOŚĆ CZUWA

Koniec sierpnia był okresem wytężonej pracy dla kolegów. Na szczególną uwagę zasługują twórcza działalność Kolegium Rejonowego d/s Wykroczeń w Gdańsku w składzie: Zdzisław Stańczyk - przewodniczący, Zofia Sitko i

ciąg dalszy na stronie 4

ciąg dalszy na stronie 4

ciąg dalszy ze strony 3

Władysław Przybytniak - członkowie. Oto niektóre ofiary i próbki orzeczeń:

Bogdan Falkiewicz /uczeń II LO w Gdańsku; grzywna 26.500,- zł i ogłoszenie w prasie/: "Czyn obwinionego jest nader szkodliwy społecznie, bo zajmuje się on działalnością mającą na celu wzniecanie niepokoju, emocji społecznych w ocenie negatywnej postawy obwinionego. Mało tego, obwinionego jako uczeń zamiast przygotowywać się do nowego roku szkolnego uzurpował sobie prawo do działalności politycznej. Kreował się na aktywnego działacza opozycji krajowej. Młody wiek, brak najmniejszego doświadczenia życiowego, w tym przypadku wzbudza smutne refleksje co będzie z psychiką obwinionego. Kolegium wymierzając karę grzywny z podaniem tegoż orzeczenia do publicznej wiadomości, uważa, że powinno to być ostatnim ostrzeżeniem dla obwinionego i zmiany jego postępowania".

Dariusz Aleksandrowicz /student; 1 tydzień aresztu zasadniczego, 1.500,- zł koszty postępowania, przepadek dowodów rzeczowych oraz ogłoszenie w prasie i w Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku na tablicy ogłoszeń na przeciąg 14 dni/: "Czyn obwinionego jest szkodliwy społecznie, bo wywołuje niepokoje społeczne, narusza obowiązujący ład i porządek publiczny. Nie można tolerować takiej działalności, która narusza obowiązujące normy społeczne i prawne. Obwiniony jako kolporter wziął czynny udział w akcji o charakterze politycznym. Włączył się do aktywu opozycji, czym podkreślił, że taka rola bardziej mu odpowiada niż studia, bo razem tego pogodzić nie można. Wobec popełnienia takiego wykroczenia i faktu, że obwiniony nie po raz pierwszy stanął przed Kolegium, Kolegium nie znajdując najmniejszych okoliczności łagodzących surowo oceniając jego czyn orzekło jak w sentencji".

Bronisław Kozicki /uczeń; 51.500,- zł grzywny, ogłoszenie w prasie/: "Obwiniony został zatrzymany na gorącym uczynku, gdy usiłował dostarczyć na teren Stoczni nielegalne materiały/.../ Mało tego, w ubiegłym roku za podobną działalność był karany przez Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie m.Gdyni, a więc ta działalność obca dla obwinionego nie jest. Poprzednia kara nie spełniła swojej roli ostrzegawczo-wychowawczej. Obwiniony nadal, pomimo młodego wieku i faktu, że jest jeszcze uczniem, zabiera się za sprawy, które prowadzą do wywołania niepokoju społecznego, utrudniają porozumienie narodowe, prowadzą do pogłębienia kryzysu".

Krzysztof Kwasiborski /pracownik Stoczni "Wisła"; 51.500,- zł grzywny i ogłoszenie w prasie/: "W dniu 23.8.88 około godz. 16.15 w Gdańsku podjął działania w celu wywołania niepokoju publicznego w ten sposób, że na polecenie osób usiłujących wywołać nielegalny strajk na terenie Stoczni "Wisła" w Gdańsku, wniósł do tej Stoczni a następnie przekazał transparent z hasłem "Nie ma wolności bez Boga i Solidarności", który został wywieszony na bramie głównej Stoczni".

Gabriel Kurczewski /uczeń; 51.500,- zł grzywny i ogłoszenie w prasie/: "Obwiniony przyznał się, że był członkiem zorganizowanej grupy, która kursowała kolejką elektryczną na trasie Gdańsk Główny - Politechnika i spowrotem, by na przystanku Stocznia krzykiem i gestami wyrazić poparcie dla strajkujących pracowników Stoczni. Że była to grupa zorganizowana świadczy fakt, że odbywała narady jakimi środkami lokomocji dostać się jak najbliżej Stoczni. Grupa ta, której członkiem był obwiniony zakłóciła spokój w kolejce elektrycznej, gdyż wrzaskliwie siał popłoch i trwogę wśród pasażerów, a następnie na peronie przystanku Politechnika urządziła demonstrację polegającą na wznoszeniu okrzyków uwłaczających godności funkcjonariuszom MO. Świadkowie zeznali, że obwiniony był jednym z aktywnych liderów grupy".

NASZA SONDA - NASZA SONDA - NAS

Mimo zakończenia strajków kontynuujemy sondę na temat znaczenia głównego, wciąż aktualnego, postulatu: relegalizacji NSZZ "Solidarność". Poprosiliśmy o wypowiedź doc. dr hab. ANDRZEJA ZBIERSKIEGO z Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, odkrywcę grobu Heweliusza, mandatariusza Gdańskiej Inicjatywy Obywatelskiej.

ANDRZEJ ZBIERSKI: *Od 43 lat społeczeństwo polskie reprezentowane jest we wszelkich oficjalnych strukturach w stopniu dalece nienadawalającym - pozostaje w rażącej mniejszości w stosunku do aparatu władzy. We wszystkich wyborach do rad, zarządów, sejmów i innych ciał nakazuje się mu - nieraz pod przymusem - akceptować nie swoich kandydatów z różnych struktur władzy, najczęściej niekompetentnych. Brak mechanizmów normalnego życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a zwłaszcza politycznego spowodował, że społeczeństwo ostatnią swoją nadzieję dojrzało w "Solidarność". "Solidarność" będąc związkiem zawodowym, jednocześnie musiała się stać ruchem reformatorskim i rewindykacyjnym - taka była bowiem konieczność chwili.*

Trzeba sobie postawić pytanie: jeśli władze nawet w obliczu takiego zagrożenia jakim są strajki, nie chcą rozmawiać przez swych kompetentnych przedstawicieli ze społeczeństwem, to jaką mamy gwarancję, że rzeczywiście zechcą one prowadzić dialog z ludźmi pracy, a nie jak dotąd m o n o l o g po zawieszeniu strajków?

Jedynie legalizacja "Solidarności" może być gwarantem nieustannego dialogu w porozumieniu. Porozumienie zaś jest jedyną szansą ocalenia bytu narodo-

INFORMACJE

ciąg dalszy ze strony 3

nie mający nigdy dotąd styczności z służbą wojskową, zaś najstarszy z powołanych pod broń ma 59 lat. Zdecydowana większość nie podporządkowała się wezwaniom i zaprotestowała przeciw tym szykanom głódówką prowadzoną w kościele. Głódówka ma charakter rotacyjny.

ARCHEOLODZY W MKO

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Muzeum Archeologicznym zgłosiła 7 września swój akces do Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego. Przedstawicielem Muzeum jest Joanna Urban-Majewska.

HENRYK PIEC NA WOLNOŚCI

W dniu 5 września br. został zwolniony z więzienia Henryk Piec - były funkcjonariusz ZOMO, współpracujący z "Solidarnością Walczącą".

BRUTALNE PÓBICIE

Tadeusz Syguła lat 31, mieszkaniec Olsztyna, przyjechał 23 sierpnia do Gdańska. Po wizycie w kościele św. Brygidy, gdzie zakupił kilka zdjęć ze strajku majowego, pojechał pod trzecią bramę Stoczni Gdańskiej, aby móc zobaczyć strajk z bliska. Tam zatrzymał go patrol ZOMO. W suce po rewizji zabrano mu dowód osobisty, strajkowe zdjęcia i pięć ulotek. Został bardzo dotkliwie pobity: rana tłuczona głowy, obrażenia ramion i nogi, a następnie wyrzucony z samochodu na peryferiach Gdańska. Nieprzytomnego przypadkowo znaleźli pasażerowie przejeżdżającego samochodu, którzy zaopiekowali się nim i odwieźli do szpitala na Zaspie.

NADGORLIWOŚĆ

Spółdzielnia Pracy "Energomex"/Gdańsk ul. Wajdeloty 18/, której pracownicy są zatrudnieni również na terenie Gdańskiej Stoczni Remontowej, zwolniła za udział w strajku sierpniowym Leszka Czarnowskiego. Odwołał się on do Sądu Pracy. Zwolnienie podpisał Prezes Zarządu Henryk Witkowski.

SPROSTOWANIE

W strajkowej gorączce, nie po raz pierwszy zresztą, pogubiliśmy numerację zubażając nasz dorobek o jeden numer. Prostując pomyłkę oświadczamy, że to wydanie "Rozwagi i Solidarności" jest jej 102 edycją /słownie: sto drugą/. Szczęściem brak czasu uchronił nas przed obchodami fałszywego jubileuszu.

PODZIĘKOWANIA: Gdańskie Zakłady Rafineryjne: 30,5 + 8,5 + 9,5 + 14,1 + 11 + 16,7 + 11 = 101,3. Przyjaciele dziękują dr Duninowi za pomoc.